

# Lora Szafran, Goście

Jeden po drugim goście wciąż  
Nadchodzą z różnych stron  
Wielu z otwartym sercem  
Z pękniętym mało kto

I nie wie nikt, dokąd noc prowadzi  
I po cóż im płynie wino z kadzi  
Ja chcę kochać, kochać, kochać, kochać  
Ach, chcę kochać dziś

Ci, którzy tańczą, nuże tańczyć  
Ci, którzy płaczą, łkać  
Witajcie wszyscy, woła głos  
Do środka proszę was

I nie wie nikt, dokąd noc prowadzi...

I wchodzą, potykając się  
Samotni, pełni smutku  
I mówią, odśłoń wreszcie twarz  
Lub czemuś mnie opuścił

I nie wie nikt, dokąd noc prowadzi...

W blasku pochodni wielkie drzwi  
Otwarły się na oścież  
Jeden po drugim wchodzą więc  
Targani namiętnością

I nie wie nikt, dokąd noc prowadzi...

I biesiadują, spiesząc się  
Bo pałac znika już  
Jeden po drugim wrócą przez  
Ten ogrodowy mur

I nie wie nikt, dokąd noc prowadzi...

Ci, którzy tańczą, nuże tańczyć  
Ci, którzy płaczą, łkać  
A ci, którzy zbłądzili  
Znów błądzą jeszcze raz

I nie wie nikt, dokąd noc prowadzi...

Jeden po drugim goście wciąż  
Nadchodzą z różnych stron  
Wielu z otwartym sercem  
Z pękniętym mało kto

I nie wie nikt, dokąd noc prowadzi...